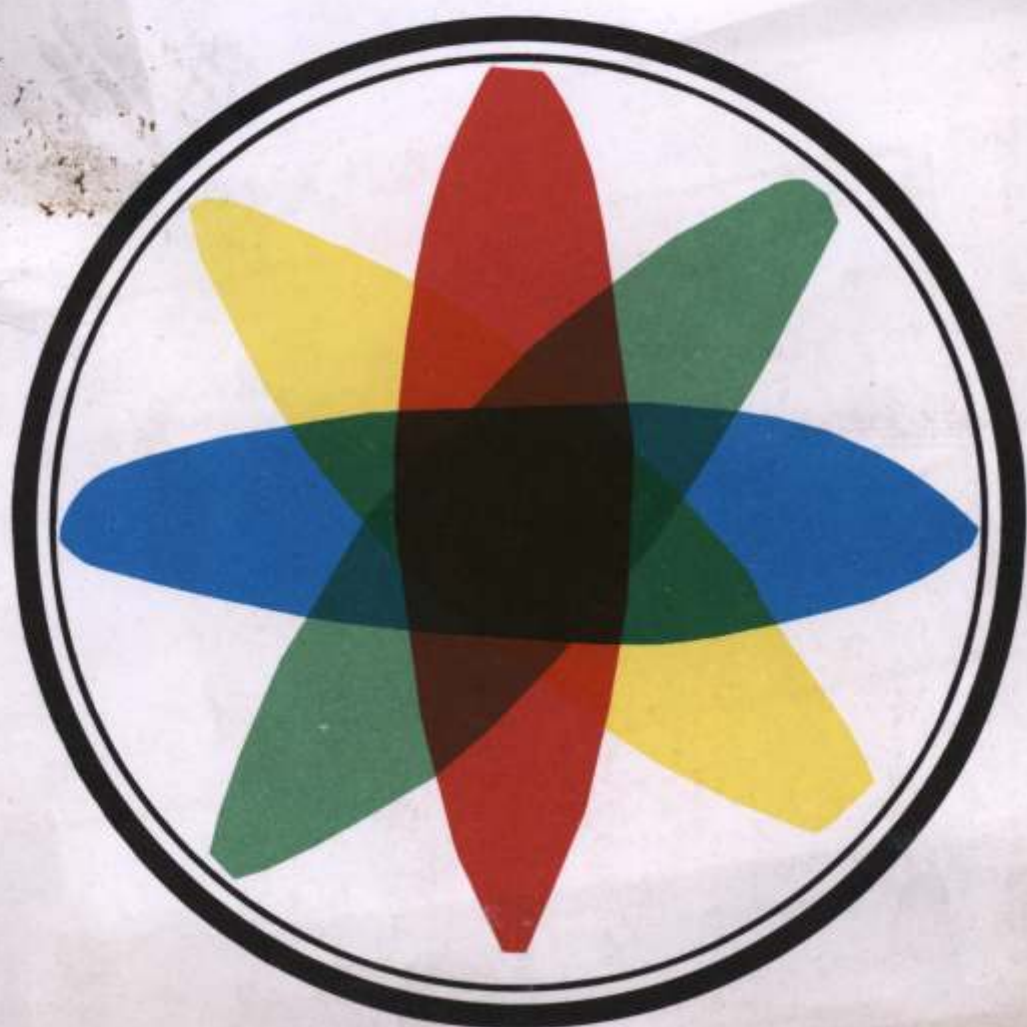


Państwowy Teatr Lalek
BANIALUKA
w Bielsku - Białej

BOGUSŁAW KIERC

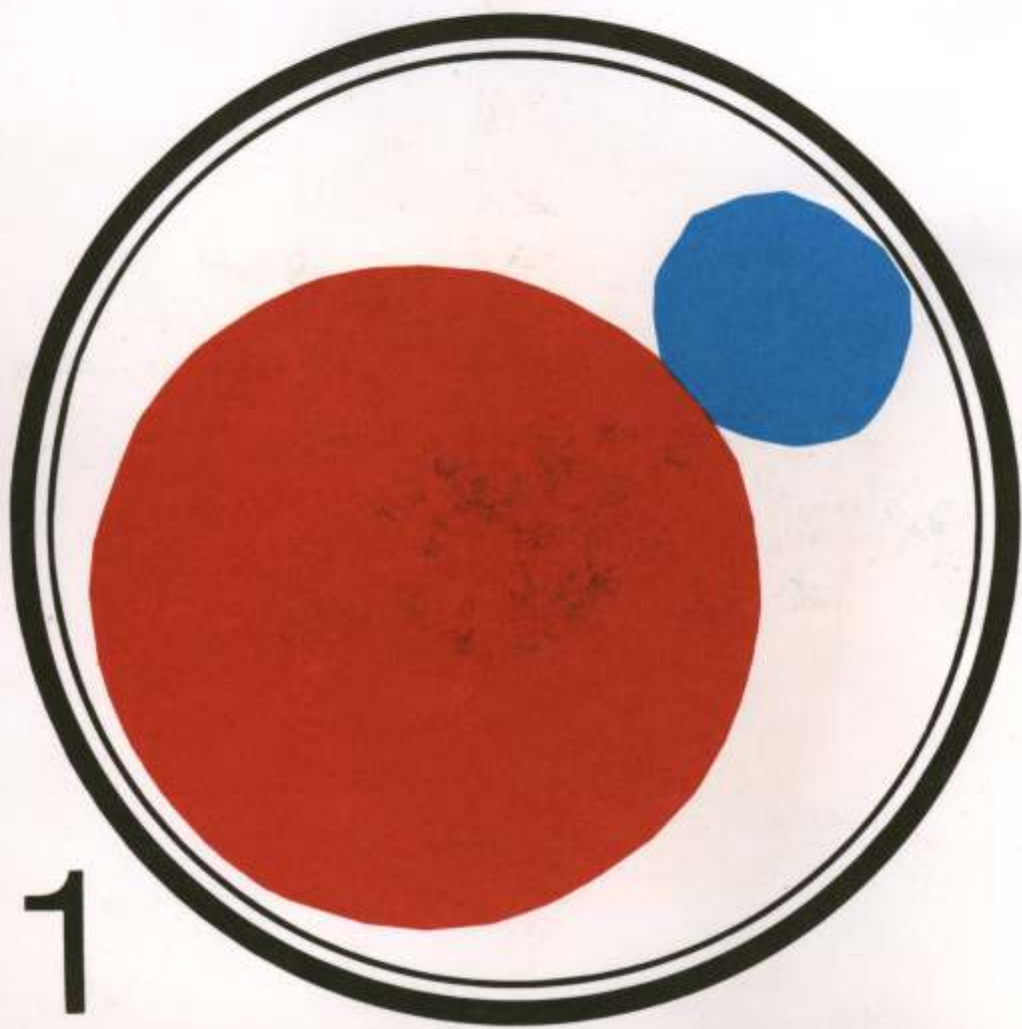
tajemnica



Siedzi anioł w niebie,
pisze list do ciebie
– jakim atramentem?

Nie wie. Nie wie, co ty
chcesz przeczytać o tym,
co jest niepojęte.

Ma świetny atrament
i niebieski zamęt
w czystej myśli nieba,



1

białym piórem wodzi
po zmyślonej wodzie,
a nie wie, czy trzeba

wiedzieć, jak się pisze
ucieszoną ciszę
a jak smutny hałas,

Bo gdy o to pyta –
ty już ten list czytasz,
na który czekałaś.



2

Jestem sam i jest mi zimno, jest mi ciemno,
ktoś jest większy ponade mną, jestem wewnątrz

tego kogoś; jest mi jaśniej, jest mi cieplej:
moje życie pływa sobie w jego ciepłe.

Moje życie, co zaczęło się z niczego,
pływa sobie, pływa jemu i jest jego.

Jest mi dobrze, jest mi ciepło, jestem wewnątrz
tej dobroci, słyszę, o czym szepcze ciemność:

jestem duży, biegnę w słońcu brzegiem rzeki,
czuję radość, wiem, że jestem już człowiekiem,

Ale nagle śpiew radości we mnie zamilkł,
zapłakałem sam pomiędzy zwierzętami;

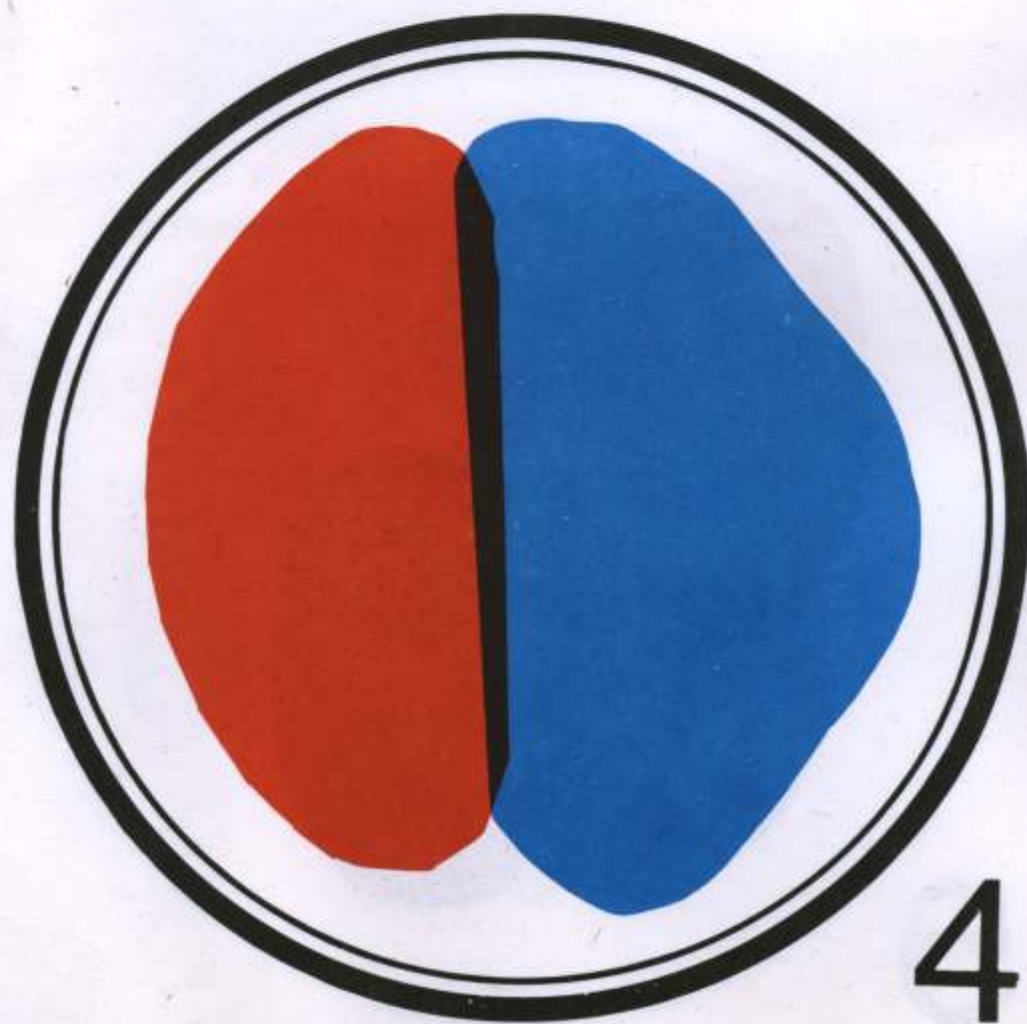
Byłem smutny – nic smutnego się nie stało,
tylko żebro mnie pod sercem zabolalo

i poczułem, jakby ktoś je wyłamywał,
pochyliłem się nad wodą – była żywa,

albo tylko ja się w wodzie odbijałem,
lecz to ciało było całkiem innym ciałem

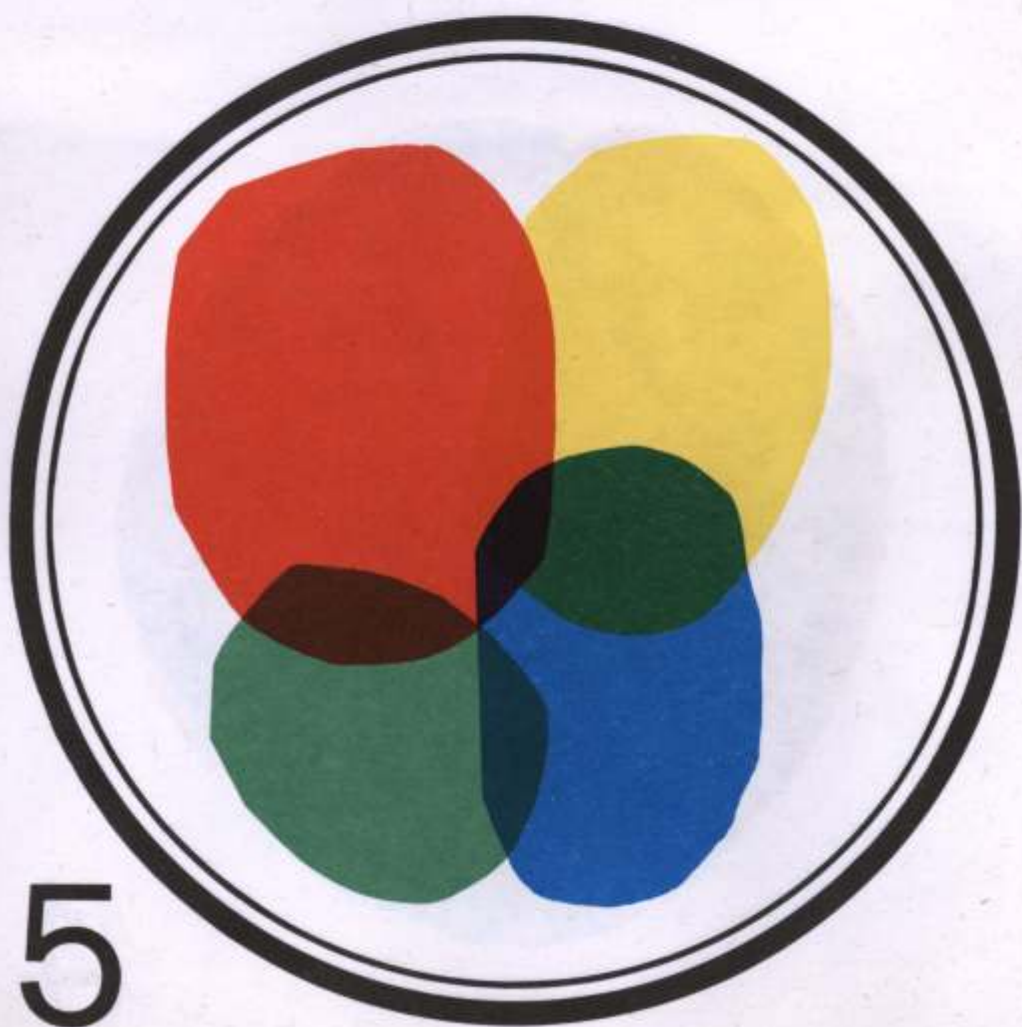
i zacząłem już o smutku zapominać,
kiedy wyszła do mnie z wody ta dziewczyna.

W żywej wodzie życie jeszcze żywiej żyło
i świat stawał się od nowa jako miłość.



To jest lalka. Lalka jest prawdziwa.
I rzeczowa jak rzecz w udawaniu
żywego ciała, żywej twarzy. Smutny,
patrzę na nią – i będę psuł mój smutek długim
czekaniem, aż się
zapatrzę tak najmocniej, że moje oczy
ożywią i tę lalkę i tę scenę.

Wierzę, że w jej głębinach aktor się wydaje
jakimś wszytkomogącym duchem, tajemniczym
kosmitą, albo aniołem o wielu
skrzydłach i rękach, wielu twarzach – który
umie poderwać do życia ludzkiego
rzeczy, jakie w zabawie ożywić potrafi
jedynie dziecko, zanim nie przestanie
być dzieckiem. **Dzieckiem.**



Aktorzy nie wiedzą
– albo udają niewiedzę, że są
dziećmi, które za długo stały na wysokich
obcasach butów matki; dziećmi, które za
mocno wcisnęły na głowę kapelusz
ojca; za bardzo zapragnęły kiedyś
być dorosłymi. Z zazdrości i z chęci
poznania, jak to jest – być panem, który
nosi kapelusz, pali papierosy;
albo czy miło jest być panią, która
w butach na bardzo wysokich obcasach
stoi przed lustrem i maluje usta.



A jednak była to tylko zabawa,
świat stawał się nieznacznie coraz większym skle-
pem
z zabawkami – choć mogły się potem nazywać
artykułami spożywczymi, albo
odzieżowymi, tysiącem i jednym
drobiazgiem, ziarnkiem
grochu, ziarnkiem prawdy,
ziarnkiem zmyślenia, ziarnkiem tajemnicy...



Choćbym znał języki wszystkie:
ludzkie, wodne i niebieskie,
choćbym mógł zaśpiewać z list-
kiem,
z ćmą, aniołem albo pieskiem,
a miłości nie miał bym –
na nic byłby taki koncert,
a ja byłbym tylko tym,
czym cymbałki brzękające.

Choćbym umiał prorokować,
tajemnice znał natury
i rozumiał trudne słowa
i przesuwać umiał góry,
a miłości nie miał bym –
na nic mój dar tajemniczy,
bo czym byłbym z darem tym
bez miłości? – byłbym niczym.



TEKST PROGRAMU:
BOGUSŁAW KIERC
OPRACOWANIE GRAFICZNE:
WIESŁAW STREBEJKO

Cena zł 20,-

Państwowy Teatr Lalek „Baniałuka”
w Bielsku-Białej

Dyrektor i kierownik artystyczny – Jerzy Zitzman
Kierownik literacki – Lucyna Kozień

Bogusław Kierc
„TAJEMNICA”

Reżyseria – BOGUSŁAW KIERC
Scenografia – BOGUSŁAW I DANUTA KIERC

Obsada: Anioł, Dziewczynka – WIESŁAWA PILARZ
Anioł, Chłopiec – RYSZARD SYPNIEWSKI
Pan Produktor – JAN CHMIEL (adept)

Kierownik techniczny – JÓZEF FERFECKI

Pracownia lalkarska – Adolfina Kaczmarczyk, Stanisława Ślósarczyk, Władysława Szermańska

Pracownia plastyczna – Renata Biernat, Barbara Jamro

Pracownia stolarska – Jan Faber, Antoni Wajda

Premiera – październik 1984

